

Sygn. akt II Ca 559/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Adamczyk

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Bartosz Pniewski

Sędzia Sądu Okręgowego Hubert Wicik

Protokolant: Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2023 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. i P. J.

przeciwko (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 10 lutego 2023 roku, sygn. akt I C 384/21

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w ten sposób, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty (...),20 (sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć 20/100) złotych zasądza od dnia 13 stycznia 2023 roku do dnia zapłaty zamiast od kwoty 52729 złotych od dnia 4 marca 2021 roku do dnia zapłaty i od kwoty 8700,20 złotych od dnia 28 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty oraz oddala powództwo co do odsetek ustawowych za opóźnienie w pozostałej części;

oddala apelację w pozostałej części;

zasądza od (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz A. J. i P. J. solidarnie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego te koszty do dnia zapłaty.

Sygn. akt II Ca 559/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2023 r., sygn. akt I C 384/21, Sąd Rejonowy w Kielcach: (I) ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) z dnia 28 lutego 2007 r., zawarta pomiędzy powodami A. J. i P. J. a (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jest nieważna; (II) zasądził od pozwanej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów A. J. i P. J. solidarnie kwotę 61429,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 52729 zł od dnia 4 marca 2021 r. do dnia zapłaty i od kwoty 8700,20 zł od dnia 28 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty; (III) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; (IV) zasądził od pozwanej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów A. J. i P. J. solidarnie kwotę 7867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 6750 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; (V)

nakazał zwrócić powodom A. J. i P. J. solidarnie kwotę 1000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego; (VI) nakazał zwrócić pozwanej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. kwotę 1000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego; (VII) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach od pozwanej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. kwotę 16,72 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że A. i P. małżonkowie J. byli zainteresowani zawarciem umowy kredytu hipotecznego w wysokości 50000 zł celem wykończenia domu. Zwrócili się do (...) Bank (...) SA z siedzibą w W., bowiem już wcześniej korzystali z usług tego Banku i mieli do niego zaufanie. Małżonkowie początkowo zamierali skorzystać z kredytu hipotecznego w złotówkach, nie słyszeli o możliwości wzięcia kredytu denominowanego do (...). Poinformowano ich, że nie mają zdolności kredytowej, nawet w przypadku zawarcia na 30 - 35 lat umowy kredytu w walucie polskiej, ale w zamian zaproponowano im kredyt denominowany do (...), tłumacząc, że w przypadku takiego kredytu będą niższe raty i ich zdolność kredytowa będzie wystarczająca. Podczas rozmowy z pracownikiem banku powodowie zdecydowali się na zawarcie takiej umowy, przy czym zostali zapewnieni przez pracownika banku, że frank szwajcarski jest stabilną walutą i jeżeli zdarzą się wahania tej waluty, to będą one niewielkie. Małżonkom nie przedstawiono historycznego wykresu (...) i symulacji kredytu w razie wahań tej waluty, nie zaoferowano im również negocjacji postanowień umownych. Pracownik banku nie wytłumaczył także A. J. i P. J. sposobu obliczania przez bank kursu sprzedaży i kupna (...) ani nie wyjaśnił istoty spreadu walutowego. W dniu 20 lutego 2007 r. A. J. i P. J. złożyli w (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 60000 zł, z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych – budowę domu wolnostojącego przy ul. (...) w K.. A. J. i P. J. nie prowadzili działalności gospodarczej. We wniosku wskazano jako walutę kredytu (...) i oznaczono okres kredytowania na 30 lat. Kurs kupna (...) z dnia przyjęcia wniosku wynosił 2,3492 zł. Wnioskodawcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż: w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki, które spowoduje wzrost raty spłaty; poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA). W dniu 28 lutego 2007 r. A. J. i P. J., jako kredytobiorcy, zawarli z (...) Bank (...) SA z siedzibą w W., jako kredytodawcą, umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...). Jako kwotę kredytu wskazano 25668,95 (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne – sfinansowanie kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości położonej przy ul. (...) w K., dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą o nr (...) (§ 2 umowy). Okres kredytowania wynosił 359 miesięcy, tj. od dnia 10 kwietnia 2007 r. do dnia 10 lutego 2037 r. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 3,77667 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa była ustalana jako suma stopy referencyjnej (...) oraz stałej marży banku w wysokości 1,55 p.p. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 6 i 7 umowy). Kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego albo w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosowany był kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7 umowy). Tabela kursów była zdefiniowana jako Tabela kursów (...) SA, obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 7 umowy). Umowa nie precyzowała, w jaki sposób odbywa się ustalanie przez bank kursów kupna i sprzedaży (...). Kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty, polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, a także, że ponoszą to ryzyko (§ 31 ust. 1 umowy). W całym okresie kredytowania kredytobiorca mógł dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie mogła ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu (§ 31 ust. 2 umowy). Kredyt

został wypłacony w dniu 2 marca 2007 r. w następujących transzach: kwota 128,34 (...) tytułem prowizji za udzielenie kredytu; kwota 25540,61 (...), co stanowiło równowartość 60431,64 PLN (zastosowany kurs: (...)) A. J. i P. J. z tytułu spłaty kredytu uiszczeni na rzecz (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. łącznie kwotę 61429,20 zł, na którą złożyły się: 56741,20 zł tytułem spłaconych rat kapitałowo - odsetkowych oraz 4688 zł tytułem części odszkodowania przekazanego przez Miejski Zarząd Dróg w K. na rzecz (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jako wierzyciela hipotecznego, która to kwota została zarachowana na poczet spłaty kredytu. Pismem z dnia 20 lutego 2021 r., doręczonym w dniu 23 lutego 2021 r., A. J. i P. J. wezwali (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 52729 zł w terminie do dnia 3 marca 2021 r. tytułem zwrotu uiszczonych kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu zawierającą klauzule abuzywne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, że postanowienia § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy, określające mechanizm denominacji kwoty kredytu oraz spłacanych jego rat do waluty obcej stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów jako konsumentów. Po wyeliminowaniu tych postanowień z umowy nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy, bowiem nie istnieją powszechnie obowiązujące przepisy dyspozytywne, którymi można by je zastąpić. Sąd nie posiada też uprawnień do ustalenia odmiennej treści praw i obowiązków stron umowy w tym zakresie. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna i na podstawie regulacji dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia zasądził na rzecz powodów zwrot uiszczonych przez nich rat kapitałowo - odsetkowych kredytu jako świadczenia nienależnego. Nie uwzględnił przy tym podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, bowiem roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego przedawnia się w terminie sześcioletnim, którego bieg rozpoczyna się po wezwaniu dłużnika do zaspokojenia tego roszczenia, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 20 lutego 2021 r.

Strona pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego co do rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II, IV i VII. Zarzuciła:

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że strona powodowa nie miała możliwości negocjowania warunków kredytu, gdyż podpisana przez powodów umowa stanowiła opracowany przez Bank wzorzec umowy, a także, że strona powodowa nie została poinformowana przez pracowników banku o możliwości negocjowania postanowień umowy oraz o możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, w sytuacji, gdy umowy kredytu zawierane przez pozwanego banku pozostawiały klientom, w tym powodom, już na etapie ich zawierania pełną swobodę w zakresie wyboru formuły wypłaty oraz spłaty kredytu, w tym także rachunku, na który ma nastąpić wypłata kredytu oraz rachunku, z którego miało być spłacane zobowiązanie i tym samym waluty spłaty, a strona powodowa była uprawniona do negocjowania kursu waluty (...);
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany dysponował arbitralnym prawem do ustalania kursu waluty i mógł dowolnie kształtować wysokość rat, w sytuacji gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od Banku;
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powodowie nie mieli pełnej świadomości ryzyka kursowego, podczas gdy w § 31 ust. 1 umowy kredytu został zawarty zapis, że kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyko stopy procentowej polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej;
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowy zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami;
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowy były niejednoznaczne;
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że sporna umowa zawiera klauzule niedozwolone;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że w przypadku uznania spornych postanowień umowy za abuzywne brak jest podstaw do zastąpienia nieważnych klauzul innymi przepisami dyspozytywnymi;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w przyjęciu w sposób niezgodny ze stanem rzeczy, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli kursów walut obcych (dalej też jako „Tabela”) nosił cechy arbitralności w sytuacji, gdy:

kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli były ustalane na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym, z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością,

metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski,

kursy walut publikowane przez pozwanego w Tabeli były stosowane nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego,

w konsekwencji Sąd Rejonowy powinien był dojść do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu umowy o kredyt hipoteczny nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powodów, jak również pozyskanie nieograniczonego dodatkowego wynagrodzenia z tytułu umowy kredytu;

- naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, ze specjalnością w zakresie bankowości (pomimo wniosku dowodowego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew), czym Sąd pierwszej instancji uniemożliwił wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu m. in. posiadanych przez biegłego sądowego wiadomości specjalnych niezbędnych dla należytego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy, z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej;

- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd samodzielnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, tj. odnośnie rozkładu ryzyka kursowego, pomimo że tego rodzaju ustalenia wymagają wiedzy specjalistycznej z zakresu ekonomii i wiedzy na temat zasad zachowania kursów walut, a ustalenia Sądu w tym zakresie pozostają całkowicie dowolne;

- naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu;

- naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że postanowienia umowy kredytu sprzeciwiają się naturze stosunku zobowiązaniowego, ze względu na zawarte w nich zasady ustalania zobowiązania kredytobiorcy oraz zasady ustalania jego świadczenia, podczas gdy strony odwołały się do tabel kursów zakupu i sprzedaży walut obcych pozwanego banku, tj. tabel, w oparciu o które pozwany bank sprzedawał czy skupował walutę również od innych klientów, a nie tabel kursów ustalanych przez pozwanego banku specjalnie na potrzeby tej konkretnej umowy i przyjąć należy, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z wszystkimi kontrahentami, że - co do zasady - takim postanowieniom umowy nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa;

- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 3 oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowne są niejednoznaczne, w sytuacji gdy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu zostały sformułowane jasnym, zrozumiałym językiem, a tym samym nie podlegają

ocenie z punktu widzenia abuzywności; niezależnie jednak od powyższego jednoznaczność kwestionowanych postanowień winna być badana z uwzględnieniem przesłanki dobrej wiary, co jednak zostało pominięte przez Sąd;

- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w uznaniu, że postanowienia umowy kredytu odsyłające do tabeli kursów Banku kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco ich interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

- naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się w zaniechaniu utrzymania w mocy umowy kredytu w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych, w sytuacji gdy art. 385¹ § 2 k.c. wyraża zasadę trwałości umowy konsumenckiej;

- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię, sprowadzającą się do przyjęcia, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące i wyłączne znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli sądu orzekającego w ramach oceny skutków upadku wspomnianej umowy; w konsekwencji Sąd Rejonowy całkowicie zaniechał realizacji spoczywającego na nim obowiązku kontroli, czy stwierdzenie nieważności umowy kredytu jest niekorzystne dla konsumenta, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego;

- naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało błędnym uznaniem, że na skutek kontroli abuzywności umowę kredytu należy uznać za nieważną w całości, mimo że w przypadku ewentualnego usunięcia z treści umowy klauzul uznanych przez Sąd za abuzywne:

a) umowa kredytowa w dalszym ciągu posiadałaby wszystkie elementy niezbędne dla odtworzenia treści głównych zobowiązań stron, a jedyną luką dotyczyłaby sposobu wykonania zobowiązania;

b) możliwe jest utrzymanie umowy w pozostałym zakresie w mocy poprzez zastosowanie w miejsce pominiętego postanowienia umowy innego pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa;

c) możliwość wykonywania umowy istnieje na gruncie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w obecnym brzmieniu oraz art. 358 § 2 k.c., bowiem kredytobiorca ma możliwość spełnienia świadczenia bezpośrednio w walucie (...) (na mocy art. 69 ust. 3 Prawa bankowego), nie tracąc przy tym uprawnienia do spłaty w walucie PLN (na mocy art. 358 k.c.), a w konsekwencji umowa może być wykonywana poprzez spełnienie zobowiązania w walucie obcej lub w walucie PLN;

d) w przypadku przyjęcia za abuzywne postanowień dotyczących kursu wymiany walut możliwe jest, wobec regulacji art. 358 § 2 k.c., art. 783 k.p.c. w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, art. 8 ustawy z 18 grudnia 1998 r. Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu oraz art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, zastosowanie średniego kursu NBP jako przelicznika waluty obcej;

e) art. 385¹ § 2 k.c. ustanawia w sytuacji określonej w art. 385¹ k.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy;

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu, ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów umowy, bez dokonania oceny treści umowy kredytu w kontekście celu, w jakim została zawarta umowa, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy, zasad współzycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania umowy kredytu, co doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności umowy kredytu, wobec stwierdzenia abuzywności

kwestionowanych postanowień umowy, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji, bazując na przekonaniu o racjonalności stron umowy kredytu, winien dojść do przekonania, iż w braku ustalania w umowie kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP jako kurs sankcjonowany przez ustawodawcę do rozliczeń walutowych i uznany przez ustawodawcę za obiektywny, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny, realizujący interesy konkurentów i konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13;

- naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w związku z art. 3 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności umowy kredytu, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy pomiął, że umowa kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby strony powodowej i była dla niej najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd Rejonowy naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;

- naruszenie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

- naruszenie art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w związku z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy wobec braku określenia w umowach kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), winny znaleźć zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski, jako podmiot uprawniony na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

- naruszenie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji gdy brak podstaw do uznania pozwanego za wzbogaconego, a stroną powodową za zubożoną w jakimkolwiek zakresie;

- naruszenie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany zużył już środki uiszczone przez powodów;

- naruszenie art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy strona powodowa świadomie i dobrowolnie spełniała świadczenia na rzecz Banku;

- naruszenie art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Rejonowy powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez powodów czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;

- naruszenie art. 411 pkt 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy powodowie spłacając kolejne raty kapitałowo - odsetkowe świadczyli z zamiarem spłaty zadłużenia, które to świadczenia na rzecz Banku na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytu trzeba uznać za należne na innej podstawie prawnej (art. 410 k.c.);

- naruszenie art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez brak uznania, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin przedawnienia co najwyżej trzyletni;

- naruszenie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy / względnie daty podjęcia przez powodów wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania

konsekwencji całkowitej nieważności umowy kredytu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Podnosząc powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz stosownie do wyniku sprawy rozliczenie kosztów procesu, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2023 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania świadczeń powodów na rzecz banku co do równowartości wypłaconego kapitału kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie zarzutu pozwanego dotyczącego początkowej daty naliczania zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie. W pozostałej części apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Dla czytelności wyводу odnoszące się do nich zarzuty apelacji zostaną omówione przy ocenie wykładni i zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że powodowie nie posiadali interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu w oparciu o art. 189 k.p.c. Stosownie do tego przepisu, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie dominuje pogląd, że o interesie prawnym do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie można mówić, gdy zainteresowany osiągnie na innej drodze całkowite urzeczywistnienie swoich praw, w szczególności poprzez wniesienie powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279 i z 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479). Możliwość wystąpienia z tym ostatnim powództwem nie w każdej jednak sytuacji będzie oznaczać brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, z którym to świadczenie jest związane. Brak interesu prawnego będzie miał miejsce jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. Interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać kompletną realizację swoich praw w drodze powództwa o świadczenie. W sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony prawnej powoda, należy przyjąć, że ma on interes prawny w świetle art. 189 k.p.c., co odnosi się do żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje orzeczenia w tym przedmiocie nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia, ale rzutują na inne aspekty sfery uprawnień powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). Sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje wówczas interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co ma znaczenie gdy pozwany rości sobie, według treści stosunku prawnego wskazanego w pozwie, określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z postanowieniami kwestionowanej umowy). Nie sposób w takich okolicznościach odmówić dłużnikowi, dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat – przy wykorzystaniu podważanych klauzul – interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, rozstrzygnięcie o ustaleniu nieważności umowy definitywnie zakończy spór między stronami co do tego, czy powodowie nadal mają obowiązek spłacać raty kredytu, co nie byłoby możliwe, gdyby wytoczyli oni tylko powództwa o świadczenie – zwrot kwot uiszczonych nienależnie na poczet rat kapitałowo - odsetkowych kredytu. Wyrok wydany w niniejszej sprawie wywoła takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie jednoznacznie określona, nie będzie budziła wątpliwości i zostanie usunięta niepewność co do istnienia pewnych uprawnień i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości. Ewentualne dalsze spory, np. o wynagrodzenie za korzystanie za kapitału, nie zmieniają tej oceny, bowiem są to już inne roszczenia, oparte na innych podstawach

prawnych, mających źródło w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, a nie w postanowieniach umownych. Część obowiązków kontraktowych nie stała się jeszcze wymagalna zgodnie z odpowiednimi zapisami umowy, zatem powodowie w przypadku oddalenia powództwa nadal musieliby regulować wynikające stąd zobowiązania. Uwzględnienie powództwa o ustalenie wywiera przede wszystkim skutki w odniesieniu do obowiązywania umowy na przyszłość, zatem ma szerszy zakres niż tylko związany z koniecznością dokonania rozliczeń dotychczasowych świadczeń pieniężnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2022 r., II CSKP 701/22, LEX nr 3369283; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2022 r., I CSK 3425/22, LEX nr 3450429).

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących ważności umowy w aspekcie zawartych w niej klauzul niedozwolonych, stosowanych przez banki w udzielanych konsumentom kredytach, określanych w praktyce jako kredyty waloryzowane do waluty obcej, należy zaznaczyć, iż dopuszczalne jest zawieranie umów o kredyt indeksowany, jak i denominowany do waluty obcej. Takie umowy są możliwe w świetle zasady swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.), a potwierdziły to również regulacje wprowadzone tzw. ustawą antyspreadową (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. nr 165, poz. 984, która weszła w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.), przewidujące, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe – tekst jednolity Dz. U. z 2022 r., poz. 2324, ze zmianami), oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 Prawa bankowego; por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18, LEX nr 3123932). Nie oznacza to jednak, że postanowienia określające mechanizmy waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej nie mogą zostać poddane ocenie pod kątem tego, czy w konkretnym przypadku, ze względu na ich treść, umowa jest wiążąca dla stron. Materię obejmującą tego rodzaju postanowienia, zwane także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki zamieszczenia ich w umowie z udziałem konsumenta unormowano w art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. Przepisy te stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L. nr 95, s. 29; dalej: dyrektywa 93/13). Zważywszy na konstytucyjną hierarchę źródeł prawa, przepisy dyrektywy mają - w zakresie, który regulują - nadrzędny charakter w stosunku do przepisów prawa krajowego. Dokonując wykładni polskiego prawa, należy więc respektować wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako (...)). Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, interpretować je w świetle brzmienia i celu dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem urzeczywistniać art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. m. in. wyrok (...) z 13 czerwca 2016 r. w sprawie C-377/14, teza 76 i przytoczone tam orzecznictwo). Powinność przeprowadzania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest nierozzerwalnie związana z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385⁽¹⁾ k.c. jest art. 6 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1. Stosownie do art. 6 ust. 1 dyrektywy, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego, zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub

dostawców z konsumentami. Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych, kształtujące mechanizm denominacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021/2/20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, LEX nr 3219740; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22, LEX nr 3303544). W orzecznictwie (...) również podkreśla się, iż za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które wyznaczają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są, między innymi, postanowienia (nazywane niekiedy „klauzulami ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i łączącym się z tym zagrożeniem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki (...): z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...) Bank (...), pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...), pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44). Należy więc rozstrzygnąć, czy te regulacje umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. W przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej kluczowy jest mechanizm ustalania wysokości zobowiązania i wysokości spłacanych rat, poprzez nawiązanie do kursu waluty obcej. Raty kredytu denominowanego są wyrażone od początku w walucie obcej, ale kwota kredytu zostaje wypłacona kredytobiorcy w złotych na podstawie klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obowiązującego w danym banku; raty kredytu ustalone w walucie obcej są natomiast spłacane przez kredytobiorcę po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku kredytującym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., (...) 694/22, LEX nr 3389776). W umowie zawartej przez strony kurs franka szwajcarskiego służył więc do określenia kwoty kredytu wypłaconego w złotych oraz ustalenia wysokości spłacanych w złotych rat kredytu, co świadczyło o intencji stron powiązania kwoty kredytu wyrażonej w (...) z walutą PLN (art. 65 § 1 i 2 k.c.). Umowa kredytu denominowanego była zatem funkcjonalnie zbliżona do kredytu waloryzowanego kursem (...), bowiem przewidywała wykorzystanie waluty (...) jako instrumentu wyznaczania rozmiaru świadczenia należnego powodowi od pozwanego i odwrotnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Ważne jest, aby zapisy umowne określające te zasady były transparentne, by nie dawały bankowi uprawnienia do arbitralnego oznaczania kursu waluty. Nie chodzi przy tym o wyeliminowanie tylko tych przypadków, w których bank ma całkowitą dowolność w precyzowaniu kursu waluty obcej, ale również takich, gdy autonomia banku jest w jakiś sposób ograniczona, np. poprzez nawiązanie do kursu rynkowego czy kursu NBP, lecz nie na tyle, aby dać konsumentowi jasny obraz, już w momencie zawarcia umowy, jak ten kurs waluty będzie wskazywany w przyszłości, w szczególności w odniesieniu do spłacanych rat. Postanowienia analogiczne do ocenianych w rozpoznawanej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania sądowego, w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776; z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740; z 27 lipca 2021 r., (...) 49/21, LEX nr 3207798), w którym akcentowano, że nie określają one zobowiązań kontrahenta w sposób jednoznaczny. Na gruncie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG w podobnym kontekście, dotyczącym swobody kształtowania kursu wymiany przez bank, Trybunał Sprawiedliwości uznał, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być interpretowany jako nakazujący nie tylko, by dane obwarowanie było czytelne dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w przejrzysty sposób konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się to zastrzeżenie, jak również związek między tym mechanizmem a procedurą przewidzianą w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i jasne kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki (...) z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Á. K. i H. R. przeciwko (...), pkt 75 i z 20 września 2017 roku C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45). A. charakter omawianych klauzul wynika z tego, że kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Konsument nie ma w tym wypadku realnego wpływu na wysokość zobowiązania, z uwagi na przyznanie drugiej stronie umowy – bankowi – prawa do swobodnego ustalania kursów waluty obcej,

po których następuje przeliczenie najpierw kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, a następnie wysokości świadczenia konsumenta – rat spłacanych w czasie ich wymagalności. Nietransparentne regulacje pozostawiające pole do arbitralnego działania banku w zakresie jednostronnego kształtowania kursów walut, nawet przy posłużeniu się Tabelą kursów danego banku (choćby z odwołaniem się do kursu ogłoszonego w tabeli kursów średnich NBP), obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że powodowie nie mieli możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy i zawarcia jej w wersji nieobejmującej klauzul uznanych przez sąd za abuzywne. Sąd ten trafnie wskazał, że zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, czyli w niniejszej sprawie na pozwanym. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej aprobaty co do ich zastosowania, jednak takie okoliczności nie zostały wykazane w toku niniejszego procesu. Umowa została zawarta według wzorca stosowanego przez bank, a elementami umowy, na które powodowie mieli wpływ były data zawarcia umowy, kwota kredytu, termin wypłaty kredytu czy też prowizja banku. Powodowie wyrazili zgodę na denominację, jednak jej sposób nie został z nimi indywidualnie ustalony. Akceptacja zawarcia umowy kredytu zawierającej klauzule denominacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych postanowień umownych. Skarżący nie przedstawił dowodów na poparcie twierdzeń zawartych w apelacji, że każdy zapis umowy mógł ulec zmianie na uzasadniony wniosek kredytobiorcy. Dotyczy to również negocjacji kursu franka szwajcarskiego. Z zeznań świadków – pracowników banku wynika, że klienci banku nie mieli możliwości prowadzenia pertraktacji co do poszczególnych postanowień umownych (R. G. – k. 257v; I. P. – k. 259, 259v) albo ta możliwość była ograniczona do rodzaju umowy, ewentualnie wysokości oprocentowania (D. K. – k. 258 - 258v). Gdyby klienci pozwanego Banku rzeczywiście mieli wpływ na sposób ustalenia kursu (...), po którym następowało przeliczanie świadczeń stron umowy, to nic nie stało na przeszkodzie, aby skarżący wskazał przypadki kredytobiorców będących konsumentami, którzy zawierając umowy kredytu waloryzowanego w 2007 r. wynegocjowali inny sposób ustalenia kursu walut obcych niż ten, który przyjmowano w przedkładanym im wzorcu.

Podobnie, z wyrażenia przez powodów woli zawarcia umowy kredytu denominowanego nie można wywieść, że zostali oni należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, Sąd Najwyższy stwierdził, iż wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał całkowite rozeznanie następstw ekonomicznych zawieranej umowy. W związku z tym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest niepewnym przedsięwzięciem, a efektem może być powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne pojmowanie istoty transakcji. W toku procesu pozwany nie wykazał, aby powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być znacząco inna w przypadku zmiany kursu waluty. Cytowana przez skarżącego broszura – Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej (k. 98 – 99v) nie zawiera symulacji oraz kompletnego, jasnego, niebudzącego wątpliwości przedstawienia ryzyka gwałtownego wzrostu kursu waluty i czynników, które mogą na to wpłynąć. Przedstawione w niej wahania kursu franka szwajcarskiego z niespełna siedmiu lat przed zawarciem umowy mieszczą się w przedziale od około 2,25 zł do 3,10 zł, przy czym różnica ta została wyjaśniona silnym osłabieniem złotego w 2003 r. i jednocześnie podkreślono umacnianie się polskiej waluty od 2004 r. do 2006 r., skutkujące tym, że raty kredytów złotych są wyższe niż raty kredytów walutowych. Mimo więc ogólnych informacji o możliwości wahań kursów walutowych, trudno nie dostrzec elementów zachęcających do korzystania z kredytów walutowych. W broszurze tej zaprezentowano symulację zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty, zakładającą różnicę w tym ostatnim wynoszącą 0,3752 gr, będącą następstwem wahań ceny franka szwajcarskiego z ostatnich 12 miesięcy. Z zeznań pracownika banku - I. P. wynika, iż w kalkulacji, którą miała obowiązek przeprowadzić, przyjmowała wzrost kursu franka szwajcarskiego o jedynie 50 gr (k. 259). W perspektywie 30 lat spłaty kredytu takie symulacje są dalece niewystarczające. Nie obejmują one przypadków gwałtownej zwyżki

kursu obcej waluty i czynników polityczno - gospodarczych, które mogą na to wpłynąć. Wprawdzie I. P. zeznała, że na życzenie klienta mogła wykonać dowolną liczbę symulacji, jednak to na banku a nie na konsumentcie ciążyły obowiązki informacyjne w zakresie ryzyk związanych z udzieleniem danego rodzaju kredytu. Pozwany nie wykazał, aby powodowie zostali poinformowani o możliwości skokowego zwiększenia się kursu franka szwajcarskiego, w tym o okolicznościach łączących się z polityką finansową Szwajcarii, które w tamtym czasie warunkowały relatywnie niski kurs waluty, a których zmiana mogła skutkować dużym wzrostem tego kursu oraz o tym, że silna deprecjacja waluty krajowej nie jest wykluczona w perspektywie długookresowej (umowa była zawarta na 30 lat) i nie powinna być lekceważona, gdyż może pociągać za sobą trudne do udźwignięcia przez kredytobiorców konsekwencje (w tym brak zdolności do spłaty kredytu i ewentualność utraty nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą tę spłatę). Takie zagrożenie było realne, a minimalizując informację o jego skali, pozwany umniejszał znaczenie możliwych jego negatywnych następstw, natomiast uwypuklał elementy mające skłonić klientów do skorzystania z tej formy kredytu (stabilność i bezpieczeństwo, przy niższej wysokości rat niż w przypadku kredytu zaciągniętego i spłacanego w walucie polskiej, bez waloryzacji do waluty obcej). Samo podpisanie przez powodów dokumentu potwierdzającego zakomunikowanie im o ryzyku kursowym, czy sformułowanie § 31 umowy („kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty, polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej i ponosi te ryzyka” – k. 35) to za mało, aby przyjąć, że doszło do przekazania konsumentom wyczerpujących i rzetelnych danych w tej kwestii. Posłużenie się standardowymi oświadczeniami, zaczerpniętymi z wzorca umownego oraz z praktyki bankowej, w aspekcie dowodowym nie może uwalniać pozwanego banku od powinności wykazania rzeczywistego zakresu udzielonych informacji. Nie zostało udowodnione, aby powodowie byli osobami o wyższym niż typowe rozeznanie w dziedzinie szeroko pojętej ekonomii, bankowości, w tym co do kształtowania się kursów walut. Przytoczone wyżej informacje i symulacje utwierdzały przeciętnego konsumenta w przekonaniu o stabilności szwajcarskiej waluty. Bank nie wypełnił właściwie przedkontraktowego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego (walutowego), udostępnione dane nie obrazowały skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie unaoczniały jej powodom, pozbawiając ich możliwości podjęcia przemyślanej i rzeczowo umotywowanej decyzji w przedmiocie zawarcia wiążącej przez wiele lat umowy.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że sposób ustalania przez pozwanego wysokości rat spłacanego kredytu w złotych nosił cechy arbitralności. Zgodnie z § 5 ust. 4 umowy, w przypadku wypłacenia kredytu w walucie polskiej (odesłanie do ust. 3 pkt 2) stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (k. 29). Podobnie, stosownie do § 13 ust. 7 umowy, spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek, następowała przez potrącanie przez (...) SA środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (k. 32). Reguły określania wysokości tego kursu nie zostały zawarte w umowie kredytu. Skarżący, bazując jedynie na swoich twierdzeniach, podnosi w apelacji, że przy ustalaniu kursów walut bierze pod uwagę czynniki obiektywne – dane z rynku międzybankowego. Sam jednak przyznaje, iż kurs referencyjny jest „odpowiednio” pomniejszany w przypadku kursu kupna oraz powiększany w przypadku kursu sprzedaży o obowiązującą w Banku marżę kursową (k. 358). Kryteria ustalania tego „odpowiedniego” pomniejszenia lub powiększenia kursu nie zostały doprecyzowane. Oznacza to, że bank dowolnie ustalał wysokość marży, według nieznanych powodom kryteriów. W sytuacji przyznania sobie przez pozwanego jednostronnego prawa do kształtowania wysokości wypłaconego świadczenia, a przede wszystkim wysokości spłacanych rat kredytu, w sposób dyskrecyjony, na podstawie nieokreślonych, nieweryfikowalnych przesłanek, trudno mówić o działaniu w dobrej wierze przy zawieraniu umowy kredytu, na którą powołuje się bank. Nie ma także znaczenia, że koniunktura gospodarcza w tamtym czasie zachęcała do korzystania z omawianego rodzaju kredytów. W przeciwnym wypadku konsumenci nie byłiby przecież nimi zainteresowani.

Sąd Rejonowy trafnie pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew (k. 73v – 74), jako niemający znaczenia dla

rozstrzygnięcia. Trzeba podkreślić, że pozwany, zastępowany przez adwokata, nie zgłosił w tym kontekście zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. (k. 333 – 334), który przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących naruszeń prawa procesowego, w tym rozstrzygnięć dowodowych negatywnych (pomijających wnioski dowodowe), jak też pozytywnych (dopuszczających konkretne dowody). Z treści wymienionego przepisu wynika, iż skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób tam określony jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku procesu, w tym - w środkach zaskarżenia i w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia oraz w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu lub gdy strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Skoro zatem pozwany – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika – nie zasygnalizował w odpowiednim momencie postępowania, z powołaniem się na dyspozycję art. 162 k.p.c., nieprawidłowego (jego zdaniem) pominięcia przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonego przez niego dowodu, to utracił możliwość formułowania zarzutów apelacyjnych w tym zakresie. Ponadto, zbędne jest ustalanie w niniejszej sprawie, przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, czy kurs waluty przyjmowany przez bank był kursem rynkowym, a także jaki był sposób jego kształtowania. Na rozstrzygnięcie nie mogło mieć też wpływu określenie, na ile kurs stosowany przez bank odbiegał od kursu wolnorynkowego. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Zdarzenia mające miejsce po tej dacie są irrelevantne dla badania abuzywności postanowień umowy. Nie ma więc znaczenia, czy po zawarciu umowy kurs waluty wyznaczany przez pozwany bank był rynkowy, bo nawet gdyby tak było, istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, bowiem potencjalnie pozwalały bankowi na dowolne kształtowanie tego kursu i jednostronne decydowanie o wysokości rat spłat obciążających kredytobiorców, co samo przez się rażąco narusza ich interesy. Metoda określania kursu waluty była wzmiankowana w dokumentach i nie wymagała opinii biegłego. Tym samym w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., ani też Sąd nie czynił ustaleń w powyższym zakresie wbrew treści art. 278 § 1 k.p.c., z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Nie można podzielić zapatrywania skarżącego, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych istniała możliwość zastąpienia ich przepisami dyspozytywnymi i niestwierdzenia nieważności umowy w całości. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić luki w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul denominacyjnych. (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 jednoznacznie orzekł, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie uzupełnieniu umowy - po wyrugowaniu z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały - wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są rozszerzane, w szczególności przez konsekwencje wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385¹ § 2 k.c., przewidujący efekt pominięcia postanowień niedozwolonych, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, należy wyklądać z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie – brać pod uwagę cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Usunięcie z umowy mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka szwajcarskiego powoduje niemożliwość określenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei, brak wskazania sposobu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka szwajcarskiego uniemożliwia oznaczenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu, stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że bez niedozwolonych postanowień analizowana umowa nie zawiera w istocie essentialia negotii umowy kredytu, wynikających z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r., poz. 2324, ze zmianami) i jest niewykonalna. W takim wypadku zachodzi niemożność rozliczenia zobowiązania – nie da się bowiem określić wysokości głównych świadczeń stron - kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto, po

wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty (...) nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie - typowe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla kredytów złotówkowych stopy WIBOR), które nie może pozostać wśród postanowień umowy, przy jednoczesnym usunięciu z niej wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. W realiach rynkowych tego rodzaju stosunki prawne nie powstałyby między stronami i nie występują one w obrocie prawnym. Niedopuszczalne jest też – ze względu na brak umocowania prawnego - zastąpienie ustanowionej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. W ramach tego dominującego w orzecznictwie stanowiska słusznie podnosi się, że wykluczenie ryzyka kursowego, znamienne dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Tego rodzaju operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego - zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114; z 17 marca 2022 r., (...) 474/22, LEX nr 3362167; z 20 czerwca 2022 r., (...) 701/22, LEX nr 3369283; z 26 stycznia 2023 r., (...) 722/22, LEX nr 3505977), czemu stoi również na przeszkodzie zgodny zamiar stron zawierających tę umowę, obejmujący sprzężenie kredytu złotowego z walutą obcą (art. 65 § 1 i 2 k.c.).

W tym też kontekście należy rozważać zagadnienie utrzymania umowy w mocy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów kodeksu cywilnego (określenie wartości waluty obcej według średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski - art. 358 § 2 k.c.), czy z innych aktów prawnych. Skarżący nie precyzuje, co w tej kwestii mają zmieniać powoływane przez niego w apelacji przepisy art. 24 („NBP realizuje politykę walutową ustaloną przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą. Zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą. NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych”) w związku z art. 32 („Znaki pieniężne emitowane przez NBP są prawnymi środkami płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej”) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 2025) czy art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r., poz. 282). Brak jest uzasadnienia dla zastosowania szczególnych unormowań związanych z ustaleniem sumy wekslowej wyrażonej w walucie obcej do umowy kredytu, bowiem nie zachodzi tu relacja *lex specialis* - *lex generalis*, ani nie ma miejsca wypełnienie luki prawnej. Skutki posłużenia się przez przedsiębiorcę klauzulami abuzywnymi zostały jasno wyrażone w kodeksie cywilnym i nie ma potrzeby odwoływania się do przepisów, które nie są typowe dla określonej instytucji prawa cywilnego (w tym przypadku dla umowy kredytu). Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej powinny mieć charakter sankcyjny a nie kompensacyjny (jak podnosi skarżący), co oznacza osiągnięcie swoistego efektu zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do zamieszczania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki rezultat nie mógłby nastąpić gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez zamieszczenie w niej godziwych obwarowań. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nierzetelne postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd skoryguje umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., (...) 550/22, LEX nr 3369587). Trzeba przy tym podkreślić, iż stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 ustanawia w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z 6 marca 2019 r. (w sprawach połączonych C-70/17 i C- 179/17, (...) SA, pkt 54) (...) wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść niedozwolonych klauzul zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...), pkt 61-62) (...) wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy trzeba, co do zasady, uważać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. Dlatego sądowe stwierdzenie niedozwolonego charakteru takiego zastrzeżenia powinno z reguły odnieść efekt w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego obwarowania. Modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować niegodziwe praktyki oraz abuzywne klauzule,

gdyż wiedziałyby, że jedyną konsekwencją stanowi zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Utrzymanie w mocy takiego zobowiązania byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument świadomie i wyraźnie oświadczył taką wolę. W niniejszej sprawie sprzeciwia się temu jednoznaczne stanowisko powodów, niegodzących się na jakąkolwiek formę ingerencji w treść zawartej umowy (pisemne oświadczenia A. J. i P. J. z 3 stycznia 2023 r. – k. 327 – 329 c). Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie wtedy gdyby nieważność miała narazić konsumenta na negatywne względem niego następstwa. Stąd niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane w niej orzecznictwo). Zachowanie umowy po usunięciu z niej klauzul abuzywnych nie stanowi wartości bezwzględnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2023 r., I CSK 5447/22, LEX nr 3525881). Poza tym, art. 358 § 2 k.c. jest przepisem ogólnym, a nie dyspozytywnym, co w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D.) wyłącza możliwość jego zastosowania w celu modyfikacji umowy. Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala na zastąpienie kursu z Tabeli Banku żadnym innym kursem notowania franka szwajcarskiego względem złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP. Nie mogą tu wchodzić w grę powołane przez skarżącego przepisy - art. 783 k.p.c. w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu czy art. 8 ustawy z 18 grudnia 1998 r. Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu. Ponieważ wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do korygowania ich regulacjami dotyczącymi ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Przepis art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych, czyli zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest realizowane w walucie polskiej. W przypadku kredytów denominowanych kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, która stanowi wyłącznie wspomniany wyznacznik świadczenia uiszczanego w walucie polskiej. Z tych przyczyn niedopuszczalne jest wprowadzanie w miejsce usuniętego z umowy niedozwolonego postanowienia innego mechanizmu wyliczenia kwoty raty kapitałowo - odsetkowej, zmieniającego istotę umowy. Ubocznie należy wskazać, że przepis art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w czasie zawierania przez strony umowy kredytu, co także, z uwagi na treść art. XXVI - LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 94), wyklucza jego zastosowanie. Zgodnie z wyrażoną tam generalną zasadą, do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie aktu prawnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że kolejne przepisy stanowią inaczej. W ustawie z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz ustawy Prawo dewizowe (Dz. U. nr 228, poz. 1506), której art. 1 nadał nowe brzmienie art. 358 § 2 k.c., brak jest przepisów przejściowych przewidujących wsteczny skutek działania art. 358 § 2 k.c. Jak już zaznaczono, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że wyrazi on świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Trwała bezskuteczność (nieważność) umowy następuje zatem *ex tunc*, co oznacza, że późniejsze zdarzenia nie wpływają na charakter tych uregulowań umownych (wyjątek stanowi autonomiczna decyzja konsumenta). Abuzywności klauzul zawartych w umowie kredytu nie usunęło więc wprowadzenie z dniem 26 sierpnia 2011 r. ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 984, przywoływanej już jako ustawa antyspreadowa). W jej wyniku kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo - odsetkowych oraz przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej (czemu przeczył wcześniej § 19 umowy zawartej przez strony – k. 33). Nowelizacja przepisów miała jednak służyć wyeliminowaniu tzw. spreadów bankowych, a nie modyfikacji natury umowy kredytowej, w szczególności jej przekształceniu w umowę o kredyt walutowy.

Chybione są zarzuty dotyczące przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy zwrotu powodom kwot uiszczonych na poczet rat kredytu. Nieważność umowy rodzi obowiązek zwrotu wzajemnie spełnionych świadczeń, jako nienależnych w

rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu na podstawie art. 405 k.c. i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie to świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Realizacja świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; z 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631; z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375; z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794; z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475; z 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, LEX nr 2329450; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Uiszczenie kwoty wynikającej z niedozwolonego postanowienia umownego nie może być zrównane z dobrowolną przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może wbrew woli nienależnie świadczącego zaliczać takiej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a odmienna sytuacja mogłaby mieć miejsce tylko wtedy, gdyby jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do potrącenia wierzytelności z tego tytułu. W uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała ten kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot zapłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), bez względu na to, czy i w jakim zakresie jest ona dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało - nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia - a zapłata jest czynnością prawną, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza okoliczność, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia nie było jeszcze wymagalne, gdyż również w przepisie art. 411 pkt 4 k.c. chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Płatności kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu oraz wypłata środków pieniężnych przez bank są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Roszczenia o zwrot tych świadczeń są od siebie niezależne, zgodnie z teorią dwóch kondykcji. W niniejszej sprawie źródłem roszczeń stron nie jest jedno zamierzone zdarzenie prawne (umowa), lecz odrębne zdarzenia (spełnienie świadczeń przez każdą ze stron). Roszczenia te przysługują zatem z różnych tytułów prawnych, a w takich wypadkach ustawodawca nie zakłada kompensacji z mocy prawa, nawet jeżeli są to roszczenia jednorodnjowe, lecz wymaga złożenia oświadczenia o potrąceniu. Przeciwno automatycznemu umorzeniu roszczeń stron nieważnej umowy przemawia również to, że podlegają one odrębnym reżimom także wtedy gdy są jednorodnjowe, czego wyrazem mogą być np. odmienne terminy przedawnienia i mechanizm jego stosowania (art. 117 - 118 k.c.), różne obowiązki co do liczenia się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), inne terminy wymagalności (art. 455 k.c.). Zastosowanie teorii salda, do której nawiązuje argumentacja skarżącego, prowadzi do przekreślenia tych różnic. Bezzasadne jest powoływanie się przez pozwanego na zużycie korzyści (art. 409 k.c.). Te ogólne twierdzenia, odnoszone do zużycia korzyści w ramach działalności banku, bez ich skonkretyzowania, są niewystarczające dla osiągnięcia rezultatu oczekiwanego przez skarżącego. O ile pozwany wyszedł z założenia, że rozdysponowanie uzyskanych wpłat rat w ramach bieżącej działalności - na zaspokojenie własnych zobowiązań mieści się w hipotezie art. 409 k.c., to należy podkreślić, iż o braku wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu, skutkującym zwolnieniem z obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanego świadczenia, może być mowa tylko wówczas, gdy otrzymana korzyść została zużyta bezproduktywnie, bez uzyskania stosownego ekwiwalentu po stronie wzbogaconego, a nie w sytuacji, gdy posłużyła ona realizacji jego zobowiązań (zob. np. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2021, s. 876 - 878 oraz podane tam liczne przykłady z judykatury). W sytuacji gdy przedsiębiorca zastosował niedozwolone postanowienia w umowie z konsumentami trudno przyjąć, aby spełnienie świadczenia przez powodów czyniło zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). W konsekwencji skorzystania z teorii dwóch kondykcji powodowie zasadnie dochodzili od pozwanego wszelkich świadczeń, które wykonali w celu realizacji nieważnej umowy, z kolei bank może żądać od powodów zwrotu udostępnionej kwoty kredytu w całości, mimo iż pozostaje zobowiązany do zwrotu uiszczonych przez nich spłat; może też w tym celu skorzystać z zarzutu potrącenia.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że roszczenie powodów nie jest przedawnione. Wbrew pogładowi skarżącego, w sprawie nie znajdzie zastosowania trzyletni termin przedawnienia z art. 118 zdanie pierwsze in fine k.c., bowiem powodowie nie dochodzili świadczeń okresowych. Świadczenie okresowe charakteryzuje się tym, że jego przedmiotem są pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku; jest ono realizowane przez zobowiązanego systematycznie, w periodycznych odstępach czasu w ramach jednego i tego samego stosunku prawnego o charakterze ciągłym; świadczenia te nie składają się na pewną z góry określoną całość. Do roszczeń o świadczenia okresowe należą przykładowo roszczenia o zapłatę alimentów, świadczeń rentowych, z tytułu umowy najmu, dzierżawy, leasingu, o odsetki; nie jest takim świadczeniem spłata kredytu w ratach (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 października 1998 r., III CKN 578/98, LEX nr 1214910 i z 6 kwietnia 2005 r., III CK 656/04, Biuletyn Sądu Najwyższego 2005/10/12). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot uiszczonych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), co omówiono wyżej. Termin przedawnienia tego roszczenia wynosi sześć lat, zgodnie z ogólną regułą z art. 118 k.c. Z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. wynika, że bieg terminu przedawnienia tego roszczenia (którego wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego) rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel mógł najwcześniej żądać od dłużnika zachowania się zgodnie z treścią zobowiązania. Ustawodawca opowiedział się więc za obiektywną koncepcją początku biegu przedawnienia roszczeń bezterminowych, w myśl której zakłada się, iż uprawniony dokonał potrzebnych czynności (w niniejszej sprawie – wezwał zobowiązanego do zapłaty) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie, przedawnienie roszczenia konsumenta nie może rozpocząć biegu zanim konsument uzyskał jasność co do swej sytuacji prawnej, czyli zasadniczo od świadomej decyzji konsumenta co do skorzystania i zakresu ochrony przed abuzywnym postanowieniem umowy i po pouczeniu o konsekwencjach upadku umowy (por. wyroki (...): z 8 września 2022 r. C-80/21 do C-82/21, z 10 czerwca 2021 r. C-776/19 do C-782/19; uchwała Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2022 r., III CZP 61/22, LEX nr 3303277). Dopiero wówczas konsument może wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie wiedzieli o niedozwolonym charakterze postanowień umownych w dniu wystosowania do pozwanego wezwania do zapłaty, tj. 20 lutego 2021 r. i od tej daty rozpoczął bieg sześcioletni termin przedawnienia. Należy jednak zauważyć, że przekonanie o pełnym zrozumieniu przez powodów skutków uznania umowy za nieważną w całości można wywieść dopiero ze szczegółowych pisemnych oświadczeń A. J. i P. J., złożonych w dniu 3 stycznia 2023 r., w których powodowie jednoznacznie nie wyrazili zgody na utrzymanie umowy w mocy, licząc się z obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez bank (k. 327 – 329c). Dlatego od tej daty należy liczyć bieg sześcioletniego terminu przedawnienia, który jeszcze nie upłynął.

Z powyższą kwestią łączy się zarzut apelacji dotyczący daty, od której bank, zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia, pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem i konsumentowi należne są z tego tytułu odsetki. Roszczenie, którego przedmiotem jest świadczenie bezterminowe, staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do jego realizacji, przy czym wezwanie to musi dostatecznie precyzować zobowiązanie, zarówno co do jego podstawy, jak i wysokości oraz stanowić niebudzący wątpliwości wyraz woli dochodzenia przez uprawnionego tego roszczenia, w zakresie której mieści się świadomość konsekwencji takiego stanu rzeczy. W przywoływanej już uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, przyjęto, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością zawieszoną na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Dopiero wraz ze złożeniem oświadczenia o braku zgody, przy wyartykułowaniu świadomości jego następstw, ustaje niepewność co do trwałości skutków klauzuli abuzywnej i to z tym momentem należy wiązać wymagalność roszczenia o zwrot nienależnie pobranych na jej podstawie świadczeń. Powodowie zawarli takie oświadczenia w pismach z dnia 3 stycznia 2023 r., stąd ich roszczenia stały się wymagalne z dniem następującym po doręczeniu tych pism pozwanemu - 12 stycznia 2023 r. (k. 333), czyli od 13 stycznia 2023 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego. W orzecznictwie występują rozbieżności co do możliwości podniesienia takiego zarzutu w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego. Doprowadziły one do tego, że Sąd

Najwyższy postanowieniem z dnia 17 marca 2023 r., (...), przedstawił powiększonemu składowi tego Sądu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości: „Czy stronie przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c.), jeżeli podlegające zwrotowi świadczenia wzajemne obu stron umowy mają charakter pieniężny?”. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę aprobeuje zawarte w uzasadnieniu tego orzeczenia argumenty przemawiające za niedopuszczalnością zarzutu zatrzymania w takim wypadku. Istotą prawa zatrzymania jest powstrzymanie się dłużnika od spełnienia świadczenia do czasu zrealizowania przez wierzyciela świadczenia wzajemnego. Z art. 497 k.c. wynika, że prawo zatrzymania ma zastosowanie do umów wzajemnych, które były z jakichś przyczyn nieważne lub co do których stosunek prawny z nich wynikający został rozwiązany. Cel prawa zatrzymania stanowi doprowadzenie do sytuacji, w której obie strony wykonają równocześnie względem siebie swoje obowiązki, a nie zaspokojenie się przez zatrzymującego z zatrzymanego przedmiotu. Tymczasem w przypadku wzajemnych świadczeń jednorodząjowych – pieniężnych, skorzystanie z prawa zatrzymania doprowadziłoby do tego, że strona je urzeczywistniająca automatycznie uzyskiwałaby przedmiot swojego świadczenia i dłużnik nie miałby co świadczyć. Przy zabezpieczającym charakterze tego prawa podkreśla się także, że jest ono subsydiarne wobec innych zabezpieczeń, co wynika z tego, iż art. 461 § 1 k.c., tak samo jak art. 496 k.c. i art. 497 k.c., przewiduje ustanie prawa zatrzymania z chwilą dokonania przez jego adresata innego zabezpieczenia. Roszczenia banków z umów kredytowych denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej często, tak jak w niniejszej sprawie, są zabezpieczone w inny sposób, np. hipoteką. Ponadto, w wypadku świadczeń jednorodząjowych nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej ze stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem, przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. Z tych przyczyn podniesienie zarzutu zatrzymania przez skarżącego nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis wskazanych norm prawnych, przez co nie może być uznane za skuteczne.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w zakresie początkowej daty naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, a w pozostałej części oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę przed Sądem drugiej instancji (w odniesieniu do wartości przedmiotu zaskarżenia), zatem winien zwrócić powodowi poniesione przez nich koszty, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, ze zmianami).

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)